



Mazowiecka

Dzielnice: Śródmieście

Osiedla: Śródmieście Północne

Atrybuty: Nazwy własne Nazwy geograficzne Nazwy krajów, dzielnic, regionów (choronimy)

Rok utworzenia nazwy: 1770

Opis

Mazowsze - historyczna, geograficzna i etnograficzna kraina położona w centralnej a także częściowo w północno-wschodniej Polsce (środkowy bieg Wisły wraz z jej dopływami). Jej historyczną stolicą jest Płock. Taką samą nazwę nosi również wieś w woj. kujawsko-pomorskim (powiat toruński, gmina Czernikowo).

Stał tu pałac należący do wojewody mazowieckiego Antoniego Rudzińskiego.

Do 1979.01.01 taką samą nazwę nosił fragment dzisiejszej ul. Stanisława Leszczyńskiego.

Ciekawostki

Powstała w XVIII jako odcinek traktu z Ujazdowa do ul. Senatorskiej. Od 1621 biegła łukiem wzdłuż wałów miejskich. Na pocz. XVIII w. powstała jako wąska uliczka; w 1720 uregulowano jej wyjście na Królewską, a w 1730 powstał pałac Rudzińskiego na rogu ze Świętokrzyską. Od 1770 zaczyna się gęsta zabudowa ulicy. W 1831 powstała tu fabryka sprzętów żelaznych braci Drows. Ulica zaczęła się rozwijać po przebiciu dwóch ulic: Kredytowej w 1852 i Berga (Traugutta) w 1867. Zaczęto budować tu wspaniałe kamienice z bankami i ekskluzywnymi sklepami; Mazowiecka była jedną z elegantszych ulic Warszawy. Mieściły się tu znaczące księgarnie: m.in. Mortkowicza, salon sztuki Garlińskiego i kawiarnia Ziemiańska. W 1928, jako pierwsza w mieście, została wyasfaltowana, a w 1932 puszczono tędy linię autobusową. W 1944 ulicę zniszczono, po wojnie strat nie naprawiono: część kamienic przekształcono, część zniszczonych nie odbudowano, zastępując je nowymi.

Stan obecny:

Nr 3: Pod tym numerem mieściła się słynna kwaciarnia pana Nowakowskiego, mającego swoje ogrody obok ogrodów Ulricha.

Nr 4: oficyna kamienicy Grotowskich. Powstała w 1918

Nr 7: kamienica Lilpopów. Resztki starej kamienicy z 1910 wkomponowane w parter. Przejazd bramny z kamienicy Poniatowskiej z 1791. W kamienicy tej urodził się Edward Dembowski (1822-1846) - filozof, działacz rewolucyjny, patron ulicy na Ursynowie. Tutaj też - wspólnie z Narcyzą Żmichowską - prowadził zebrania Związku Narodu Polskiego. Od 1952 roku aż do śmierci mieszkał w niej Tadeusz Kulisiewicz (1899-1988) - znakomity grafik i rysownik.

Nr 8: Kamienica. Powstała pod koniec XIX w. Od 1900 mieściła się tu popularna kwiaciarnia Złocień, prowadzona przez pannę J. Unszlicht, z najpiękniejszą wystawą w Warszawie. Panna Unszlicht podupadła, ponieważ jej brat był rewolucjonistą i popadł w tarapaty carat kazał zdjąć ich nazwisko z szyldu, jednak inteligencja warszawska wspierała kwiaciarnię. Kolejna jej właścicielka, pani Hassfeld, spopularyzowała mini choineczki ze świeczkami. W latach 40 XX w. nadano kamienicy obecny kształt.

Nr 9: kamienica hrabiny Starzyńskiej. Powstała w 1858. Pod koniec XX w. w oficynie zwanej "Pustelnią" mieszkał tu Dionizy Henkel (1842-1920), redaktor tygodnika "Wieniec" i "Gazety Polskiej’", przyjaciel Henryka Sienkiewicza. Organizował on u siebie niezwykle skromne, ale wiele wnoszące do kultury spotkania, gromadzące m.in. Marchlewski, ksiązę Radziwiłł, Krzywicki. Po wojnie dobudowano 2 kolejne piętra.

Nr 10: kamienica hrabiego Zamoyskiego. Powstała w 1863, dziś jej parter zabudowany jest powojennymi piętrami. W latach 1927-1939 mieszkała w niej Zofia z Lubańskich Stryjeńska (1891-1976) - jedna z najwybitniejszych artystek plastyków dwudziestolecia międzywojennego.

Nr 11: kamienica księżnej Świętopełk-Czetwertyńskiej. W poprzednim budynku mieściła się tu Czytelnia Powszechna Marii i Jadwigi Zaborowskich, jednych z pierwszych w Polsce kobiet z wyższym wykształceniem. Miały tu ponad 20.000 książek w 6 językach. Urodził się w nim Konstanty Ildefons Gałczyński (1905-1953) - poeta. Obecny zbudowany został w 1911, zachował się oryginalny parter. W okresie międzywojennym mieściło się tu Biuro Komisji Wojskowej TRS, gdzie pracowali m.in. Piłsudski, Hempel, Jędrzejewicz, Kościałkowski... Mieszkał tu wówczas m.in. Edmund Julian Burke (1912-1990) - malarz specjalizujący się w tematyce warszawskiej, autor cyklu rysunków zburzonej Warszawy (1946), twórca wielu polichromii Starego Miasta (m.in. w budynkach przy ul. Świętojańskiej 15, pl. Zamkowym 15/19, ul. Wąski Dunaj 1/3, domu z katarzyniarzem przy ul. Krzywe Koło). Podczas okupacji hitlerowskiej służył w Oddziale VI BiP (Biuro Informacji i Propagandy) Komendy Głównej Armii Krajowej. Zachowała się tu Arkada wschodniego skrzydła Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

Nr 11a: Dom Plastyków ZPAP. Powstał w 1963-8 wg proj. Jerzego Kumelowskiego z dekoracjami artysty plastyka Andrzeja Zaborowskiego.

Nr 12: Kamienica Rozentała. Powstała w 1857 wg proj. Wojciecha Bobińskiego z rzeźbami Faustyna Cenglera. Trzecie piętro dobudowano później, a w 1937-8 przebudowano wg proj. Lucjana Korngolda. W latach 30 działała tu kawiarnia Mała Ziemiańska, w której działały popularne teatryki rewiiowe: Pikador i Qui Pro Quo. Prym wodził tutaj Franciszek Fiszer, barwna postać, jak o nim mówiono, filozof bez teki, profesor bez katedry, autor bez książki. Razem z nim przesiadywał poeta Wincenty Brzozowski, Eugeniusz Bodo, Adolf Dymśza, Jadwiga Smosarska, Leon Schiller, Julian Tuwim, Jan Lechoń, Walery Sławek, minister Józef Beck, Bolesław Wieniawa Długoszowski, Bolesław Leśmian, przychodził Janusz Kusociński Jednak atmosfera zaczęła się psuć, kiedy zwabieni dowcipem Fiszera zaczęli przychodzić tu ludzie różnego autoramentu i przestało być miło. Brzozowski zainicjował przenosiny do Zodiaku na Traugutta. Dziś mieści się tu klub Paparazzi.

Nr 20: Dyrekcja Centralna Poczty Polskiej. Gmach powstał w 1908-10 wg proj. Jana Heuricha jr. dla hrabiów Krasińskich i Edwarda Raczyńskiego. Na parterze mieściły się luksusowe sklepy, a na piętrze Gimnazjum Żeńskie Janiny Tymińskiej.

Mural Megapolis. Widnieje na kamienicy Dyrekcji Centralnej Poczty Polskiej, został wykonany w 2005 przez Mariusza Warasa.

~ Nr 22: Pałac Kronenberga (inne adresy: pl. Małachowskiego 4, Królewska 11). Powstał latach

1867-71 wg proj. Georga Hitzig'a, był to jeden z najpiękniejszych budynków Warszawy, który kosztował milion rubli w złocie. Dekoracje kamienicy wykonał Leonardo Marconi. W przyziemiu mieściła się restauracja Julianny Frydrych. Od 1876 działał tu teatrzyk Alkazar, a po likwidacji go w 1880 wystawiono obok Nowy Alkazar. Pałac wyróżniał się spośród okolicznych budynków, m.in. typowo berlińską architekturą, dlatego nie był zbyt lubiany przez warszawiaków.

13.11.1918 odbyło się tu spotkanie Piłsudskiego z działaczami politycznymi. W czasie II wojny światowej został zniszczony, ale możliwa była odbudowa. Ruiny jednak rozebrano w latach 60. Przed II wojną istniał tu w podwórzu zakład ogrodniczy Szymborskiej ze szklarniami, sklep z żarówkami firmy Osram, skład narzędzi pożarniczych Strażak. W 1933 szklarnie zostały zamienione w kawiarnię artystyczną Sztuka i Moda Zofii Raczyńskiej-Arciszewskiej. Kilka lat później, w sąsiednim budynku gospodarczym, ta sama plastyczka otworzyła restaurację Pod Żółtą Kaczką. Kamienica została zniszczona w 1945, ale zachowały się mury. Po wojnie budynek zaproponowano Centralnemu Biuru Wystaw Artystycznych, w 1956 na ambasadę NRD, w 1958 na ambasadę Francji, która straciła teren przy Pięknej jednak po jakimś czasie strona francuska zmieniła zdanie. Zechcieli wyburzyć pałac i zbudować tu nowy wg proj. G. Gileta i H. Bernarda, jednak sytuacja znów uległa zmianie wojsko nie chciało obcej ambasady w najbliższym sąsiedztwie dowództwa. W 1959 budynek wykreślono z listy zabytków. W 1962 mury kamienicy rozebrano, jednak bez żadnej inwentaryzacji nie zachowano również rzeźb ani detali.

A oto uzupełnienie varsavianistki, Magdaleny Łań:

W 1867 i 68 r. bankier Leopold Kronenberg kupuje dwie posesje przy ówczesnym pl. Ewangelickim za łączną sumę 115 600 rubli. Leopold Kronenberg (zasymilowany Żyd, konwertyta na kalwinizm)), wystawił na nim pałac 3-kondygnacyjny, 17-osiowy, z wnętrzami w stylu renesansu, regencji i II Cesarstwa. Pałac służył z wysokiego standardu wyposażenia (ogrzewany był gorącym powietrzem). Elewacje pałacu miały charakter zdecydowanie eklektyczny. Od strony placu Ewangelickiego znajdowała się okazała trójarkadowa loggia, wsparta na korynckich kolumnach, z kariatydami. Pałac nakryto wysokim łamanym dachem w stylu renesansu francuskiego.

Główne wejście do pałacu było od strony placu Ewangelickiego. Z ogromnego westybulu na prawo i lewo wchodziło się do przestronnych biur. Gabinet Leopolda mieścił się za dwoma ostatnimi oknami elewacji od strony placu Ewangelickiego i specjalnymi schodami łączył się z apartamentami prywatnymi na I piętrze. Z westybulu wiodła na I piętro wspiana dwubiegowa klatka schodowa w stylu barokowym, druga, mniejsza, przeznaczona tylko do użytku pani Kronenbergowej, znajdowała się przy wjeździe od ulicy Królewskiej, trzeci położona w pobliżu wjazdu głównego, prowadziła na II piętro.

Z okazałej barokowej klatki schodowej wchodziło się do dwóch głównych pomieszczeń tej kondygnacji - do sali balowej i do ogrodu zimowego, ponadto do jadalni i do przedpokoju w apartamentach pana domu. Klatka schodowa miała oświetlenie poprzez przeszklony sufit. Schody wykonane były z białego marmuru Carrara, ściany pokrywała ciemnowiśniowa marmoryzacja (stiuk), będąca dziełem znanego berlińskiego sztukatora o nazwisku Detoma. Dekoracji dopełniały lustra, lampy ze złoczonego brązu, parapety schodów z tego samego materiału, grupy rzeźbiarskie na postumentach oraz malowidła na fasetach.

Sala balowa utrzymana w tonacji szarej i bordo przypominała wnętrza francuskie okresu Pierwszego Cesarstwa. Sala pełna była klasycystycznego umiaru, nie przeładowana ozdobami i zharmonizowana kolorystycznie. Całości dopełniał wspiana strop z wielką rozetą pośrodku i dwoma półkolistymi polami wypełnionymi malowidłami o treści alegorycznej. Ogród miał szklane sklepienie, okna wychodziły na podwórze. W ogrodzie rozstawione były marmurowe rzeźby. Wymienione pomieszczenia stanowiły część środkową pałacu. Prawą wypełniała biblioteka, lewa jadalnia, salon oraz pokoje pani i córek.

Największym pomieszczeniem prawej strony była biblioteka łącząca się z salą balową, mroczna z ciemnozielonymi obiciami, zaprojektowana w duchu renesansu niemieckiego. Po lewej stronie sali

balowej znajdował się salon, którego dekoracja została zaprojektowana w duchu regencji. Obicie miało mieć kolor niebieski.

Pałac wojnę przetrwał w zaskakująco dobrym stanie, był tylko wypalony, ale nie doczekał się odbudowy. Na osobiste polecenie W. Gomułki został rozebrany w 1962 roku.

W 1974 r. w trakcie budowy hotelu odkryto tunel i ponownie go zamknięto. Jego tajemnicę wyjaśnił wówczas czytelnik "Expressu Wieczornego" Marian Szklarski: "Znam ten tunel i około 50 lat temu przechodziłem nim. Służył do doprowadzenia centralnego ogrzewania do soboru (który stał na środku placu Saskiego). Odwiedzałem kuzyna, który był dozorcą w pałacu Kronenberga [do początku lat 60. jego mury stały u zbiegu Królewskiej i pl. Małachowskiego]. To on wprowadził mnie do tunelu po raz pierwszy. Do jego obowiązków należała obsługa kotłowni połączonej rurami z soborem przez ów tunel. Rury były przymocowane do ścian klamrami, które się do dziś zachowały. Gdy sobór rozebrano, tunel przez bardzo krótki czas udostępniono dla zwiedzających. Później piwnice po soborze przejęła firma budowlana Rudzkiego na składy wapna, a tunel zamurowano" - opowiadał.

Data nadania nazwy: 1770 rok
